

Nowe przepisy O licytacjach publicznych i o rejestrze handlowym

W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o trybie dokonywania licytacji publicznej, przewidzianej w nowym kodeksie handlowym.

Rozporządzenie postanawia, że licytację przeprowadza notariusz lub komornik, w którego okręgu urzędowym znajduje się rzecz, podlegająca sprzedaży. Licytacja odbyć się powinna najpóźniej w 15 dni od daty zgłoszenia wniosku o sprzedaż, przyczem licytacji nie wolno będzie rozpoczynać później, niż w dwie godziny po czasie oznaczonym w ogłoszeniu o licytacji. Licytację przeprowadzać może też przysięgły makler giełdowy i wówczas licytacja odbywa się na najbliższym giełdzie w czasie zebrania giełdowego.

Licytacja nie może się odbyć, jeżeli do przetargu zgłosiła się tylko jedna osoba. Licytacja odbywać się będzie, jak dotychczas, ustnie. Nabywca sprzedawanej przez licytację rzeczy obowiązany jest wpłacić natychmiast całą cenę nabycia, jeżeli nie przewyższa ona 5000 zł. Jeżeli nabywca sumy nie wpłaci, odpada z

licytacji, a przeprowadzając licytację znowu niezwłocznie przetarg na sprzedawaną rzecz. Jeżeli cena nabycia przewyższa sumę 5000 zł, nabywca z licytacji wpłacić będzie musiał natychmiast jedną piątą część tej ceny, najmniej jednak 5000 zł. Resztę należności nabywca obowiązany jest spłacić do godziny 12-ej w południe dnia następnego. W razie niezapłacenia reszty należności traci on wpłaconą część sumy, a licytacja uznana będzie za niedosłą do skutku.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem wezbranyjszym.

Minister sprawiedliwości ogłosił w dzisiejszym Dzienniku Ustaw rozporządzenie o rejestrze handlowym, jako rozporządzenie wykonawcze do przepisów, wprowadzających w życie nowy kodeks handlowy.

Rozporządzenie to zawiera przepisy ogólne oraz precyzuje szczegóły postępowania w sprawach rejestrowych i czynności rejestrowe. Dalej rozporządzenie zawiera przepisy o zgłaszaniu przedsiębiorstw handlowych do rejestru i ustala szczegóły

wo rubryki rejestru handlowego.

Rozporządzenie postanawia, że kupiec rejestrowy obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy po zakończeniu roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans, natomiast osoby prawne muszą przedstawiać te dokumenty w ciągu dwóch tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez władze swe do tego powołane. W przepisach końcowych rozporządzenie postanawia, że sprawy rejestrowe wszczęte przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, należy rozpoznawać według przepisów dotychczasowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 7 lipca r. b. i jednocześnie ustraciło moc wszelkie przepisy poprzednie, dotyczące tej dziedziny.

Adolf Nowaczyński

Deputowany z Gironde

Wreszcie znów jedna i to od razu bardzo piękna postać, rehabilitująca całe środowisko, z którego tła występuje, profilując się ostro i wyraziście.

Jedna litera różnicy

Jedna tylko literka w nazwisku odróżnia ją od figury, która sygnifikuje całą przeszłość, podczas gdy w niej leżą wszystkie zadatki przyszłości: literka n. Ten jest z pięknej Gironde, w głębokiej prowincji francuskiej dotychczasowe swe życie przepędził, Paryżowi do niedawna nieznanemu i obcy; tamten — merem miasta fabrykanckiego, jednego pono z najbrzydszych, w którym niedawno w nocy zasmarowano (z 12-tego na 13-tego maja), pomnik Joanny d'Arc, czerwoną mazią, a potem w dzień staczano bitwy formalne między zwolennikami rewolucji bolszewickiej a stronnikami i do browolnymi stróżami ładu i porządku.

Człowiek przyszłości

Nazwisko Filipa Henriota jest teraz na łamach całej prasy i na ustach wszystkich Francuzów. Za kaźni wymawiają je z dławiającą nienawiścią, zdrowa młodzież z czcią i podziwem. Nie w pułkowniku de la Rocque i nie w żadnym „szefie” różnych faszyzmów, ale w tym człowieku, do niedawna całkiem „niezapisanym”, zaczyna, zdaje się, ogniskować całą sympatię i wszystkie nadzieje tych, co chcą innej Francji zdrowej, mocnej, rzetelnej, wyczyszczonej z szumowin, obrzydłych już wszystkim, i tym z prawej i tym z lewej. Filip Henriot zaczyna przypominać Piotra z Amiens, czy Bernarda z Clairvaux. Niektórzy widzą w nim fizyczne podobieństwo nawet do Savonaroli. Chudy, suchy, blade asceta, o gorących oczach i mocnej gestykulacji. Od dnia wybuchu wulkanu błota nad Paryżem, nie spoczywa ani dnia, a od szóstego lutego i krwawej, bratobójczej masakry na placach Paryża, nie spoczywa już ani godziny.

W styczniu wygłosił w Izbie swe dwie pierwsze mowy plomienem, głosem zdrowym, przenikłym, dynamicznym, nieczem nie przypominającym słynnej wodewilowej „wionocelki” Briandowskiej, ani też kokieteryj kokieterji Boncoura, tego odrażającego kaboty, alfonsojącego całe lata przy małżeństwie Stawiskich (amanta Arletty). Od tych dwóch pierwszych styczniowych mów, Henriotta, który w swej wysmukłości i suchości jest i fizyczną antypodą pękatego Herriota, przeszedł odrazu dreszcz wstrząsu przez aeropag, w którym na 610 wybranych znalazło się 154 adwokatów, z czego 100 do brońnięcia najbrudniejszych szacherstw i macherstw, jakie tylko zna III-cia Republika.

Gangrena

Henriot nie bawił się w ceremonie i ceregiele wersalskie, czy trianonkie ale podobnie, jak Tróca Nieustraszonych z Action Française, mocną, chlopską, żyłastą dlonią odrazu tysiącgłową opuchła hydre z ulicy Cadet, zła-

„JESTEŚMY ZACHWYCENI POLSKIM FIATEM!”



Bracia Adamowicze są zachwyceni wspaniałym POLSKIM FIATEM 524 danym do ich dyspozycji przez S. A. Polski Fiat.

Podział kredytów rolniczych na nową kampanię zbożową

Uruchomiony przez Bank Polski kredyt dla rolnictwa na następną kampanię zbożową w wysokości 30 milionów złotych, został podzielony w ten sposób, że na kredyt rejestrowy na zastaw zboża przypadnie 24 mil. zł., zaś na zaliczkowanie zboża — 6 mil. zł. Kredyt rejestrowy na zastaw zboża będzie rozprowadzany pomiędzy większą własnością rolną, natomiast kredyt na zaliczkowanie zboża — pomiędzy drobną własnością rolną.

Przy kredycie rejestrowym na zastaw zboża, rolnik płaci instytucjom, udzielającym pożyczek, 4 1/4 proc. w stosunku rocznym i jednorazowo 1/2 proc. sumy przyznanej tytułem kosztów, związanych z uruchomieniem kredytu. Ponadto 2 proc. zostanie wypłacone przez Ministerstwo Skarbu instytucjom, udzielającym kredytu, jako bonifikata dla pożyczkobiorców.

Koszty kredytu na zaliczkowanie zboża wynoszą 4 1/2 proc., bez żadnych dopłat. Natomiast instytucjom, udzielającym tego kredytu, Ministerstwo Skarbu dopłacać będzie 3 proc. tytułem zwrotu kosztów manipulacyjnych.

Jednocześnie rolnicy, nbiegający się o kredyty pod zastaw zboża przedkładają mają instytucjom, w których starają się o te pożyczki, zaświadczenia urzędów skarbowych, stwierdzające wysokość zaległości podatkowych. Zaświadczeniami temi objęte będą: druga rata podatku gruntowego oza 1930 r. oraz pierwsza rata tego podatku za 1931 r. Instytucje, udzielające rolnikom kredytu pod zastaw zboża, potracać będą z przyznanych im pożyczek zaległości podatkowe, przyczem potrącenie nie może przenosić 25 proc. ogólnej sumy pożyczki.

Jeżeli zaległości w podatku gruntowym rozłożone zostały rolnikowi na raty, to w zaświadczeniach o zaległości nie będą wykazywane te raty, których terminy jeszcze nie nadeszły, jednak pod warunkiem, że rolnik ten zapłacił w całości wszystkie dotychczasowe raty. W wypadku zalegania z płatnością tych rat, w zaświadczeniach wykazywana będzie cała zaległość.

Liczba nauczycieli w szkołach powszechnych

Kuratorja Okręgów Szkolnych ustalają nową organizację siedmioletnich publicznych szkół powszechnych; w zasadzie szkoły powszechne nosić będą charakter koedukacyjny. Liczba oddziałów nie będzie przekraczać 14-tu. Skład personelu nauczycielskiego uzależniony zostaje od liczby

uczniów w szkole. Przy cyfrze 210 — 250 uczniów wykładac będzie 5-ciu nauczycieli, przy liczbie 260 — 310 sześciu nauczycieli, przy liczbie ponad 310 siedmiu, lub więcej nauczycieli.

W ten sposób w klasach szkół powszechnych przypadac będzie po 50 uczniów przeciętnie na jednego nauczyciela.

Ruch statków w porcie gdyńskim w czerwcu

W czerwcu r. b. ogólny ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł 712 jednostek o pojemności 633.353 t., z czego przeszło 339 jednostek o poj. 309.222 t., a wyszło 363 statków o poj. 324.131 t. Przeważają tonaż zawijających do portu statków stanowił 886 t.

Ilość statków, znajdujących się jednocześnie w porcie wyniosła 39, a przeciętny postój statku równał się 66,2 godz. Bandera polska zajęła drugie miejsce za banderą szwedzką. Bandera niemiecka zajęła w czerwcu 5-te miejsce.

Opinia rabinatu w sprawie konsumpcji ryb morskich

Dowiadujemy się, że rabinat gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie na posiedzeniu, odbytem dnia 21 czerwca r. b., po zbadaniu egzemplarzy ryb morskich — dorszy i flaków — doszedł do przekonania, iż ryby te mają oznaki i cechy naturalne, wskazane przez przepisy religijne wyznania mojżeszowego. Wobec tego rabinat wydał orzeczenie, mocą którego ryby te pod względem przepisów religijnych nadają się do konsumowania przez ludność wyznania mojżeszowego.

W ten sposób przybywa poważna rzesza nabywców tak u nas

jeszcze mało konsumowanych ryb morskich. Dodać należy, iż fakt ten nie pozostanie bez znaczenia dla rybaków morskich i przyczyni się prawdopodobnie do zwiększenia zbytu tych gatunków ryb.

Nowy niemiecki attaché prasowy

Wobec ustąpienia długoletniego attaché prasowego przy poselstwie niemieckim w Warszawie, hr. Hansa v. Huyha, obowiązki attaché powierzono zastępczo korespondentowi pism niemieckich w Polsce, dr. Ewaldowi Kuschelewskiemu.

O powołanie ciał doradczych przy Ubezpieczalniach

Organizacja samorządu gospodarczego czyni starania o przyspieszenie realizacji organów doradczych przy komisariatach Ubezpieczalni Społecznych. Na podstawie ustawy scaleniowej Ministerstwo Opieki Społecznej zapowiedziało utworzenie doradczych kolegiów, złożonych z

przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców, Izby Rzemieślniczej, jak i zainteresowane związki zawodowe, wystąpiły do Ministerstwa Opieki Społecznej o ustalenie trybu zgłaszania kandydatów na członków prowizorycznych rad przy Ubezpieczalniach.

Wkłady oszczędnościowe P.K.O. w czerwcu r. b.

Wkłady oszczędnościowe w P.K.O. wzrosły w czerwcu r. b. o 6.130.516 zł., osiągając na dzień 30.VI.1934 r. stan 524.398.807 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych 548.777.506 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu czerwca r. b. P.K.O. wydała 31.307 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30.VI.1934 r. ogólną liczbę 1.286.473 książeczek.

tylko kieszonkowych. Wielcy, niechętni zostali. Bagno niewy-schnięte. Z „Cloacze Maxima” przy ul. Cadet fetory idą dalej na całą słodką Francję, te same, które stary Veuillot opisał, gdy się zaczynały („Odeurs de Paris”). Szafarze korupcji rej wiodą nadal. W Niemczech gniazda pederastów wypalono. „W Paryżu su-tenerów nietykalni”.

Prąd świeżego powietrza

Z mów i prelekcji Filipa Henriota idzie wiew tego samego ducha, co z książek Daniela Ropsa i z tysiącami artykułów tysięcy młodych ludzi, i ten sam, kroci tysięcy członków Krzyża Ognistego i bojowych organizacji innych. Henriot nie ustaje teraz ani na chwilę w domaganiu się, w wołaniu o inną Francję, o państwo czystych, nowych ludzi. Przeciw sobie ma Francję Wolterowską - Combeską, Francję Dreyfussową i Chautempsową. Hugonowcy faryzeusze z „Tempsa” raczej go przemilczają. Eskroki z kartelu lewicy obmyślają tylko jak go sprzątnąć. Zawsze i przez wszystkich kupna journaile, gdzie może postawić mu nogę.

W maju potknął się i o mało nie padł przez własnego rodzonego brata. Zamordowano bratową Henriota. Najniezgrabniej w świecie prasa narodowa patrijotyczna, rozegzaltowana w atmosferze skrytobójstwa i walk bratobójczych, odrazu fałszywie rzuciła podejrzenie na mafię masońską. Wszelkie merytoryczne racje mogły być po stronie takiego podejrzenia. Ale już na trzeci dzień wyszło na jaw, że Henriotową za-bił kainiczny brat dla celów materialnych. Tak ohydna zbrodnia w tak krytycznym momencie kaź-dego innego człowieka, byłaby zwalila z nóg i dobiła. Każdy inny Francuz poprzedniej generacji byłby zrozpaczony, zrezygnował i sam się życia pozbawił, kiedy ujętego zbrodniarza zakuwa-no w kajdany.

Ten Piękny Człowiek nie drgnął. Nawet się nie oglądał. Szedł dalej za migotliwym światłem swego posłanictwa. Już na trzeci dzień w otoczeniu młodych z „Jeunesse Patriote” był w mieście następnym i znów wyzwał zebrane tłumy do krucjaty przeciw starej, bogatej, kilowatej kurtyzance, z ulicy Cadet, przeciw jej lożom, jej gangsterom, ministrom, prokuratorom, redaktorom, komisarzom.

Jest biedny, jak mysz kościelna, dlatego bo „bywa” w kościołach. Inni deputowani bywają w domach gry i w innych domach, (Etalissementach, gdzie dają sobie rendez-vous z ministrami, z eskrokami, z gangsterami. Filip Henriot, deputowany z Gironde, jest wierzącym, praktykującym katolikiem; zdawna należał do „Federacji Katolickiej”. Katolicyzm jego bliższy jest francuskiemu katolicyzmowi kardynała Lionarta (Lille), jak paryskiemu. dyplomacyjnemu, prymasowskiemu... Nic też z Mauriacą, czy z Maritainą... To jest ecclesia militans.

Piękny człowiek, ten deputowany z Gironde!